

ODESZLI NA WIECZNĄ WARTĘ

DOI: <https://doi.org/10.12775/BFEGZ.2022.008>

PAMIĘCI PROFESORA MIECZYŚŁAWA WOJCIECHOWSKIEGO

W 2022 r. ponieśliśmy też inną bolesną stratę – dokładnie 30 XII 2022 r. odszedł prof. dr hab. Mieczysław Wojciechowski. Urodził się 6 X 1934 r. w Starogardzie. Po ukończeniu studiów w 1957 r. na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu rozpoczął pracę w Instytucie Historii i Archiwistyki, gdzie pracował do 2008 r. W 1962 r. uzyskał tytuł doktora historii, a w 1979 r. – doktora habilitowanego. Od 1988 r. profesor nadzwyczajny nauk humanistycznych. Po trzech latach w 1991 r. – profesor zwyczajny. Na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika pełnił różne funkcje: m.in. prodziekana Wydziału Humanistycznego, dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki, kierownika Zakładu Historii Polski i Powszechniej 1918–1944/45. W latach 1990–1994 sprawował funkcję prezesa Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu. Był też przewodniczącym Komisji Historii Stosunków Międzynarodowych przy Komitecie Nauk Historycznych PAN. Członek wielu komisji, komitetów i towarzystw naukowych zarówno w kraju, jak i za granicą. Redaktor lub członek redakcji licznych czasopism historycznych: „Zeszytów Naukowych Acta Universitatis Nicolai Copernici”, „Zapisków Kujawsko-Dobrzyńskich”, „Zapisków Historycznych”, „Rocznika Toruńskiego”, „Słownika Pomorza Nadwiślańskiego”, „Toruńskiego Słownika Biograficznego”.

Odznaczony Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1986), Medalem za zasługi dla rozwoju UMK (1999), Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski (1999). Wielokrotnie wyróżniany.

Jako wykładowca na UMK wychował wiele pokoleń historyków. Badał dzieje Pomorza, w tym Torunia oraz Kujaw i Wielkopolski, w drugiej połowie XIX i XX w.

Pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim św. Jerzego przy ul. Gałczyńskiego w Toruniu.

Moja znajomość z prof. M. Wojciechowskim datuje się od 1992 r. Spotkaliśmy się na sesji listopadowej *Armia Krajowa na Pomorzu*. Materiały z tej konferencji redagowali: prof. E. Zawacka i prof. M. Wojciechowski. W latach 1996–2011 zaangażowany był w działalność Rady Naukowej „Fundacji Archiwum Pomorskie Armii Krajowej”. Przygotowywał i pro-

wadził konferencje naukowe i popularnonaukowe Fundacji. W 1995 r. wraz z prof. dr. hab. Andrzejem Tomczakiem i dr. hab. Janem Szilingiem, prof. UMK, namawiali dr. hab. E. Zawacką do złożenia wniosku o nadanie profesury na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika, co zostało uwieńczone sukcesem w styczniu 1996 r.

W okresie działalności swojej działalności odbyłem z Profesorem wiele rozmów na tematy związane z Fundacją, Polskim Państwem Podziemnym i Polską Podziemną. Jak wyżej wspomniano, oprócz wymienionych już osób bardzo namawiał mnie do wszczęcia procedury habilitacyjnej. Jeździłem na UMK, gdzie zaznajamiał z czekającą mnie procedurą zarówno pod kątem prawnym, jak i merytorycznym. Również i on namawiał mnie bardzo do habilitacji. Odbyliśmy kilka rozmów na ten temat. Doradzał, aby na kolokwium habilitacyjnym nie brać żadnych środków uspokajających, a jedynie przyjść wyspanym, ewentualnie po kawie, ale tak, aby umysł był sprawny. Muszę przyznać, że tę zasadę do dnia dzisiejszego doradzam studentom przed egzaminami, względnie przed obronami prac licencjackich i magisterskich. To samo mówię doktorantom i habilitantom. Był obecny na kolokwium, a po zakończeniu gratulował mi serdecznie.

Profesor Wojciechowski był człowiekiem niezwykle wyważonym, rzeczowym i spokojnym i w takiej atmosferze przebiegały nasze rozmowy. Jednocześnie przestrzegający zasad kultury i właściwych form zachowania w relacjach międzyludzkich, zawodowych i naukowych. Opowiadał mi różne sytuacje podczas egzaminów na UMK. Kiedyś student przyszedł na egzamin pod wpływem alkoholu, co było przyczyną stresu przedegzaminacyjnego. Innym razem student zdawał egzamin i ponieważ nie mógł wykazać się należyłą wiedzą, na zwróconą uwagę zareagował gwałtownie wybiegając z pokoju i trzaskając za sobą drzwiami. Profesor spokojnie wyszedł za nim i zwrócił uwagę na niewłaściwe zachowanie. To była jedna z jego cech: spokój i rzeczowa ocena danej sytuacji. Po odbytych kolokwium habilitacyjnym w marcu 1999 r. nadal pozostawałem w kontakcie z prof. M. Wojciechowskim. Kiedy w październiku 2011 r. złożyłem wniosek do Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego o nadanie tytułu profesora w dziedzinie nauk humanistycznych prof. Wojciechowski został jednym z recenzentów. Recenzja była pozytywna. Zarówno na święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok oraz na Święta Wielkanocne wymienialiśmy życzenia, wysyłając kartki świąteczne, a także przeprowadzając rozmowy telefoniczne. Wielokrotnie pytał, jak przebiega moja ścieżka naukowa i praca na Uniwersytecie Gdańskim. Pod koniec życia już nie pisał, w ostatniej rozmowie telefonicznej powiedział, że od pewnego czasu sam nie wychodzi z domu.

Bogdan Chrzanowski